№ 204. Środa 6. Września 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Nowym targu* wpłynęło w drodze składek na wsparcie pogorzelców *Bełza* 5 zł., *Kołomyi* 4 zł.

Na wsparcie pogorzelców *Buczacza* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędu powiatowego w *Budzanowie* 3 zł.

C. k. urząd powiatowy w *Radziechowie* zebrał dla pogorzelców *Buczacza* 100 zł.. 61 koszul, 40 par kalesonów, 89 3/4 łokci płótna, 5 sz. bielizny kobiecej; dla pogorzelców *Zborowa* 56 zł. 38 koszul, 22 par kalesonów, 31 łokci płótna; dla pogorzelców *Kołomyi* 40 zł., *Horodenki* 40 zł., *Bełza* 10 zł. 78 c.

W komitecie utworzonym w *Buczaczu* dla zbierania datków na pogorzelców tego miasteczka, złożone zostały od 14. do 28. sierpnia b. r. następujące ofiary:

W. Józef *Bocheński* z Muryłowa 50 zł., rzym. kt., urzęda parafialne w *Potoku* 8 zł., w *Markowie* 4 zł., magistrat miasta *Kołomyi* 100 zł., urząd powiatowy w *Głogowie* 30 zł., rz. kat. urząd parafialny w *Pilznie* 11 zł. 60 c., w *Jagielnicy* 25 zł., urząd powiatowy w *Kolbuszowie* 13 zł. 20 c., w. c. k. ministeryum stanu od księgarza *Endrosa* 20 zł., pp. *Halberstam* i *Nierenstein* z Brodów 25 zł., urzęda powiatowe w *Jaworzniu* 8 zł. 60 c, w *Mościskach* 45 zł., rz. kat. urząd parafialny w *Kozłowie* 11 zł.; nadto złożone zostały następujące dary w wiktuałach, odziezy i bieliźnie, dla ludności chrześciańskiej i izraelickiej: z *Mikuliniec* 410 bochenków chleba, 53 sztuk odzieży i bielizny, państwo *Bobulińce* 11 korcy 8 garncy mąki, państwo *Tłumacz* 10 sz. odzieży i bielizny, 3 łokcie płótna, 33 powism konopi, W. *Tyszkowski* z Popław 2 korce pszenicy, 2 korce żyta, 4 korce jęczmienia, 2 korce hreczki, państwo *Leszczaniec* 5 korcy pszenicy, 5 korcy żyta.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina wiejska Daurenka poddniestrzańska w obwodzie stryjskim założyła u siebie uregulowaną szkołę parafialną, dla uposażenia której gmina ta zobowiązała się po wieczne czasy: każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 70 zł. do 1go września 1867 wystawić odpowiedni budynek szkolny, utrzymywać zawsze tenże w dobrym stanie, zaopatrzyć go w sprzęty i rekwizyta szkolne, dawać drzewo na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela, i pełnić kolejno posługę przy szkole. Dopóki budynek szkolny nie będzie ukończony, gmina starać się będzie o lokal na szkołę i pomieszkanie dla nauczyciela.

Gminy Iwanowce i Turady w obwodzie stryjskim celem zamienienia tamtejszej szkoły parafialnej na trywialną zobowiązały się po wieczne czasy płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 180zł. w gotowiźnie, z dodatkiem 12 mierzyc twardego zboża, do końca sierpnia 1866 wystawić budynek szkolny pomiędzy Iwanowcami a Turadami, urządzić go odpowiednio i równie jak sprzęty szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, na opał szkoły dawać rocznie 6 n. a. sągów drzewa, i pełnić kolejno posługę przy szkole.

Gmina *Demenka Leśna* w obwodzie stryjskim dla założenia u siebie uregulowanej szkoły parafialnej, zobowiązała się po wieczne czasy: każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 95 zł. w. a. do 1. września 1867 wystawić dom na szkołę z pomieszkaniem dla nauczyciela, tenże utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zaopatrzyć go w sprzęty i rekwizyta naukowe, dawać drzewo na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela i kolejno załatwiać posługę przy szkole. Dopóki budynek szkolny nie będzie ukończony, gmina starać się będzie o najęcie lokalu na szkołę i pomieszkanie nauczyciela.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu gorliwość o podniesienie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. sierpnia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. września.

Od czasu zawarcia konwencyi gasteinskiej nastała w układach dyplomatycznych niejaka przerwa, z której stara się korzystać pewna część prasy europejskiej. Dziwna to rzecz, że właśnie w takich chwilach obfitują dzienniki najbardziej w jakieś odkrycia dyplomatyczne, w rozmaite ważne i mniej ważne, ale zawsze zmyślone wiadomości senzacyjne. I tak możemy dziś zapisać znowu cały szereg zaprzeczeń. Telegram berliński utrzymywał, że Cesarz austryacki i Król bawarski spodziewani są w Berlinie; wiadomość ta jest zupełnie zmyślona. Oldenburg miał zawrzeć konwencyę wojskową z Prusami; takiej konwencyi ani niezawierano, ani nawet niezamierzano dotąd w Oldenburgu. *Morning-Post* zna tajemne artykuły do konwencyi; dzienniki francuzkie, a z niemi i *Nordd. Allg. Ztg.* zapuszczają istnieniu takich artykułów. Przy konferencyach w Mnichowie między panami v. d. Pfordten, Beustem i Varnbüllerem miano zarzucić kandydaturę Księcia Augustenburgskiego; *Dresd. Jour.* zapewnia, że wiadomość ta jest całkiem zmyślona. To zaprawdę dość wiele na jeden dzień, i Gazeta powszechna ma zupełną słuszność, użalając się na lekkomyślne fabrykowanie telegramów.

Fremdenblatt sądzi, iż po wszystkiem co dotąd wiadomo, konwencya gasteinska doprowadziła tylko do zawieszenia broni, i że mocarstwa nie zrobiły prawie żadnego kroku ku stanowczemu i ostatecznemu załatwieniu sprawy księstw zaelbiańskich. Wiele za tem przemawia ta już okoliczność, że cywilny komisarz rządowy austryacki, baron Halbhuber, ze strony pruskiej tak prześladowany, a w księstwach tak popularny, na miejscu pozostanie i zarząd cywilny Holsztynie nadal prowadzić będzie. Jeden z dzienników holsztyńskich donosi, że podanie się do dymisyi pana Halbhubera nie zostało przyjęte i że p. Halbhuber w zamku kielskim rezydować będzie. Pozostawienie p. Halbhubera na dotychczasowej posadzie dowodzi jasno, że rząd austryacki trwa nieporuszenie w dotychczasowej swej postawie i że pochwala postępowanie cywilnego komisarza swego w Księstwach zaelbiańskich. Spodziewać się można po nowo zamianowanym namiestniku w Holsztynie i po panu Halbhuberze, iż administracya austryacka w Holsztynie będzie taka, że Austryi stracone poniekąd sympatye odzyskać zdoła.

N. Pr. Ztg. dowiaduje się, że *zajęcie Lauenburga w posiadanie* przez komisarza królewskiego nastąpi już wkrótce, na wszelki sposób w ciągu tego miesiąca, odebranie zaś hołdu odbędzie się dopiero poźniej.

W Lipsku odbyła się 3. b. m. formalna narada *wydziału trzydziestu sześciu* (centralnego wydziału szleswicko-holsztyńskich stowarzyszeń.) Większa połowa członków była obecną. Austryacy odmówili udziału; Prusacy byli słabo reprezentowani; członkowie Bawaryi, Wirtemberga, Saxonii, Darmsztadu i Brunświku byli w komplecie, innych krajów częściowo. Po długiej naradzie uchwalił wydział w porozumieniu z ściślejszym wydziałem szleswicko-holsztyńskim zwołać zgromadzenie deputowanych niemieckich na dzień 1go października do Frankfurtu.

W Szleswiku, jak donosi *Kieler Ztg.*, zostało już zapowiedziane *rozwiazanie rządu krajowego* na dzień 14. b. m. Siedziba rządu cywilnego i wojskowego dla Holsztynu będzie przeniesiona do Kielu, a działalność jego rozpocznie się z dniem 15. b. m. Fml. baron *Gablenz* przybędzie dn. 14. b. m., by zająć miejsce p. Halbhubera.

We Francyi domagają się rady jeneralne *rozszerzenia swoich atrybucyi*. Mianowicie rada jeneralna departamentu Sekwany i Marny powzięła uchwałę, wyrażającą życzenie, ażeby ustawa nadała radom jeneralnym prawo decydowania o wątpliwych wyborach departamentowych, i ażeby zwrócono uwagę rządu na to, czy nie byłoby stosownie przyznać radom jeneralnym prawo mianowania członków swoich biór. Rząd jednakże odrzucił te żądania, i dekret ogłoszony w *Monitorze* unieważnia powyższą uchwałę jako przekroczenie atrybucyi rad jeneralnych.

Podług telegramu z Lizbony z 1. b. m. nie złożono tam jeszcze nowego gabinetu. Natomiast donoszą *Koresponden. Havasa* również z 1. b. m., że ministerstwo jest już utworzone i składa się z następujących osób: wicehrabia *Castro* prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych; *Rodryquez Sampajo* minister stanu; *Paginto de Seinas* sprawiedliwości; *Fontes* finansów; hrabia *Torres-Novas* wojny; *Tovares de Almeida* marynarki; a *Serpa Pimentel* robót publicznych. Ministerstwo oświadczyło Kortezom, że Książę Amadeusz nie przybył do Lizbony w tym celu, by zastąpić Króla Wiktora Emanuela przy chrzcie Infanta. Kortezy przyzwolili na podróż Króla za granicę; jak słychać, uda się Król w towarzystwie Królowej do Włoch.

W Lizbonie mówiono, że Cesarz Napoleon oddał pałac w Compiegne do dyspozycyi Króla portugalskiego, pod czas pobytu jego we Francyi.

Między dyrekcyami pocztowemi w Florencyi i w Rzymie zawarta być ma konwencya, którąby za pewne zbliżenie się kuryi rzymskiej do rządu florentyńskiego nawet pod względem politycznym uważać można. Idzie o wymianę pakunków pocztowych w Nunziatella, coby przyspieszyło o 24 godzin przesłanie listów. Król Wiktor Emanuel jest znów w Florencyi. Poseł hiszpański Ulloa wręczyć ma listy swe wierzytelne w dniu 10. września.

Dzienniki francuzkie zamieszczają wiadomości z Mexyku, według których sytuacya nowego cesarstwa z każdym dniem się polepsza. Liczba emigrantów ciągle wzrasta. Dochody z kopalń przewyższają wszelkie oczekiwania. Każdy statek pocztowy wywozi zna-

czne ilości złota i srebra do Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, do Chin i do Europy. Mennica w Quarantaja biła w pierwszym półroczu 1865 roku 3,024.125 piastrów. Za nadejściem wiadomości o zwycięztwie Belgów nad Juarezem, pułkownik Potier poprowadził pułk belgijski na terasę zamku Chapultepu, oddał Cesarzowej przepyszny bukiet w imieniu oficerów, winszując jej odniesionego zwycięztwa.

Rząd w Washingtonie zapewnia ciągle przez reprezentanta swego w Paryzu, iż nie myśli wcale o zaczepianiu Mexyku, chociaż okoliczności i stósunki nie pozwalają mu uznać nowe Cesarstwo. *Journal des Debats* zamieścił z swej strony artykuł, inspirowany podobno przez legacye amerykańską. Ameryka przez przyłączenie Mexyku wzmocniłaby tylko południowców ledwie pokonanych, mówi ów artykuł, a o przywróceniu republiki w Mexyku, samemi elementami mexykańskiemi, bez przyłączenia go do Stanów zjednoczonych, wcale myśleć nie można. Rząd amerykański wie z resztą dobrze, iż zaczepiając Mexyk musiałby wydać wojnę Francyi, a do tego wcale nie ma ochoty.

Blokada wyspy San Domingo została przerwana, miasto Cap Hajti bombardowano, lecz nie zdobyto.

W Nikaraguaj poseł Quatimali p. *Enrique Palacias* zamordowany został w nocy z 12. na 13. sierpnia w własnym domu. Nie wiadomo, z jakich powodów morderstwo to nastąpiło.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 4. września. *(Nowiny dworu.) Najjaś. Pan* przybył wczoraj przed południem z Laxenburga do Wiednia, przyjmował ministrów hrabiego *Belcredi* i hrabiego *Mensdorffa*, załatwił bieżące sprawy państwa, a o godzinie 2 odjechał napowrót do Laxenburga.

Król *Ludwik* bawarski opuścił przedwczoraj swoją rezydencyę letnią w Leopoldskron i powrócił z dworem do Mnichowa. Także Księżna *Alexandra* odjechała już do Mnichowa. — Król *saski* i małżonka jego odjechali przedwczoraj z Salcburga do Ischlu.

(Wiadomości bieżące.) Jego ces. Mość raczył dozwolić, ażeby *Daniel* baron *Banffy*, nadżupan komitatu dobokajskiego, *Jerzy* br. *Kemeny* nadżupan komitatu tordajskiego, *Gabriel Daniel* prowizoryczny najwyższy sędzia królewski w Udvarhely, *Jan* hr. *Nemes* były rzeczywisty radca gubernialny i prezydent król. siedmiogrodzkiej izby obrachunkowej, *Jan* baron *Bornemisza*, były radca gubernialny, i *Gabryel* hrabia *Belthen* były radzca gubernialny, rozpoczęli nanowo swoją służbę, zaś administratora komitatu dobokajskiego *Władysława Buttyana* mianował Jego Ces. Mość prowizorycznym radcą przy król. siedmiogrodzkiem gubernium.

Jego Mość Król pruski nadał byłemu szefowi ces. austryackiego ministerstwa handlu, baronowi *Kalchberg* król. order korony pierwszej klasy.

U ministra stanu hrabiego *Belcredi* odbyła się wczoraj od godziny 2. do 6. konferencya ministeryalna.

Portugalia.

Lizbona, 2. września. *(Nowe ministeryum.)* Według depeszy telegraficznej skład nowego gabinetu jest następujący: Wicehrabia de Castro, prezes rady ministrów i minister spraw zewnętrznych, pan Rodriquez Sampajo, minister spraw wewnętrznych, p. Poginto Seinas, sprawiedliwości, p. Fontes, finansów, p. Torres-Noves, wojny, p. Tavares Almeida, marynarki, p. Serpa Simentel, minister robót publicznych.

Ostatnie wybory nie wypadły w duchu rządowi przyjaźnym. Całe też ministeryum podało się do dymisyi a książę Saldanha odebrał polecenie złożenia nowego gabinetu. Zdaje się, iż wybór prezesa izby prawodawczej stał się hasłem ustąpienia gabinetu, ministeryum miało bowiem większość tylko jedenastu głosów, co nie było wystarczającem dla utrzymania się przy sterze. Nawet większość tę ministeryum nie zdołało pozyskać jeno w skutek największego usiłowania. Przy pierwszem głosowaniu było 80 głosów za rządem a 70 głosów opozycyjnych, dwanaście zaś głosów rozproszyły się w różne strony. Przy zamknięciu głosowania rząd miał jednym głosem większość, gdy jednak prawo stanowi, iż po dwóch głosowaniach większość względna wystarcza, przeto ministrom nie pozostało jeno ustąpić z pola i podać się do dymisyi.

Hiszpania.

Madryt, 31. sierpnia. *(Zjazd Napoleona III. z Królową Izabellą II.)*, czemu tak długo zaprzeczano, zdaje się, iż będzie miał miejsce; lecz trudno przypuścić, aby stał się rzeczywiście tak ważnym, jak wiele gazet głosiło. Królowa wyruszy do Madrytu nie prędzej jak 5. lub 6. września, i rzecz bardzo prawdopodobna, że jeżeli Cesarz w wilię tego dnia do Biarritz przybędzie, J. K. M. zatrzyma się jeszcze na miejscu dla przyjęcia odwiedzin sąsiada. Do owej chwili mamy dni kilka, a jazda z Paryża do Biarritz nie trwa dłużej nad 16 godzin, — jeżeli Napolen III. w Bordeaux zatrzymywać się nie będzie; z Biarritz zaś do San Sebastian jest wszystkiego trzy godziny drogi (koleją); nazajutrz więc po przyjeździe mógłby już Cesarz z Królową się widzieć. Jeżeli nowy poseł hiszpański przy francuzkim dworze, p. Bermudez de Castro, już swoje listy wierzytelne doręczył, więc zapewne razem z Cesarzem do Biarritz przybędzie. Na zjeździe panujących obecnym będzie także i poseł francuzki w Madrycie p. Mercier, jeżeli nawet wprzód jeszcze do Paryza nie pojedzie. Uroczystości z tej okazyi nie będzie żadnych; zwłaszcza, że świeży zgon infanta Don Franciszka, teścia Królowej, żałobę na dwór hiszpański nakłada. Z powrotem odwiedzi Królowa Izabella główne miasta baskijskich prowincyi. Niektórzy zwracają na to szczególną uwagę, iż do Logrono J. K. M. nie wstąpi, z czego ważne chcą wyprowadzać wnioski, ponieważ w Logrono mieszka stale marszałek Espartero. W samej zaś rzeczy nie wstąpi tam Królowa, gdyż nie ma właściwie po co wstępować. Pogłoski jakie krążą o planach Królowej matki Maryi Krystyny i jej zbliżeniu się do Espartery muszą być bardzo przesadzone. Zważywszy atoli wielkie niezadowolenie klerykalnego stronnictwa z obecnego stanu rzeczy i jego niechęć do O'Donnela, może być zresztą, iż gotowe jest szukać podpory w Maryi Krystynie albo w Esparterze, albo wreszcie i w obu tych tak niegdyś sobie nieprzyjaźnych osobach. Rozruchy w Katalonii niedawno zaszłe może że pochodziły w części przynajmniej z agitacyi pomienionego stronnictwa przeciw uznaniu Królestwa Włoskiego; nie widać wszakże iżby one szczególnie rząd zatrwożyły.

Francya.

Paryż, 2. września. *(Różne wiadomości.)* Cesarz i Cesarzowa wraz z Cesarzewiczem wyjechać mają w poniedziałek lub wtorek do Biarritz, 9go zaś b. m. oddać mają wizytę Królowej hiszpańskiej w San Sebastian. Królowa wraz z dworem swoim odda Ich cesarskim Mościom rewizytę około 12go b. m.

Hr. Walewski mianowany prezesem ciała prawodawczego, zrezygnował przed tą nominacyą z posady senatora, którą dotąd zajmował.

Monitor ogłosił spis senatorów, deputowanych i radzców stanu, którym dane były krzyże legii honorowej. Panowie Granit de Cassagnac i de Cormenin dostali krzyże komandorskie, dawniejszy zaś członek opozycyi w ciele prawodawczem Durimon dostał krzyż kawalerski.

Memorial diplomatique zapewnia, że nieporozumienia między dworem rzymskim a portugalskim zagodzone już zostały. Na żądanie Króla portugalskiego Cesarz Napoleon będzie chrzestnym ojcem infanta nowo narodzonego.

Marszałek Niel, który w tym roku dowodził obozem pod Chalons, przybył już do Tuluzy, w którym to mieście ma zwykłą swoją konsystencyę jako dowódzca południowej dywizyi militarnej.

Włochy.

Rzym, 29. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Przeszłego czwartku jeździł Papież do Genzano, gdzie wyprawiono mu znaną kwiatową uroczystość miejscową *(Inflorata)*. Główna ulica miasta wysłana została naturalnemi kwiatami nader zręcznie i gustownie ułożonemi w sposobie naśladującym dywany. Znalazła się tam i neapolitańska królewska rodzina i mnóstwo osób papiezkiego stronnictwa. Papież stanął w domu gonfaloniera Jacobini, gdzie się też całe wysokie towarzystwo zebrało. Papież skróci podobno pobyt swój w Kastelgandolfo; ma wrócić do stolicy 15. września i odbyć zaraz konsystorz. Przewielebny Książe Hohenlohe, dotąd wielki jałmużnik Ojca Św. nie otrzyma jeszcze kardynalskiego kapelusza na tym konsystorzu, lecz dopiero na następnym w grudniu, razem z Ks. Manning'iem, arcybiskupem Westminsteru. Zresztą nie życzy sobie Pius IX. wyznaczać Księcia Hohenlohe ani na Kolońską, ani na Poznańską katedrę, i obie zapewne nie prędko będą obsadzone; jest jeszcze o tem do negocyowania z Prusami za powrotem posła tego państwa barona Arnim'a. Na poznańskiem arcybiskupstwie radby był Papież widzieć przewielebnego Ledochowskiego, obecnie nuncyusza w Bruxeli, zacnego jak w ogóle mówią męża i przykładnego kapłana.

Wiadomość podaną we francuzkim *Monitorze* o pomnożeniu wojska papiezkiego kazał tu kardynał Antonelli sprostować w urzędowej gazecie rzymskiej w ten sposób, iż wcale nie o zwiększenie właściwe etatu wojsk idzie, lecz tylko o uzupełnienie dotychczasowego, i że rząd papiezki ani na włos od zasad swych w tym przedmiocie nie odstępuje.

W dniu wczorajszym okradziony tu został mocno główny lombard; mianowicie w srebrach i innych kosztownościach sprzątnęli złoczyńcy wartość około 50.000 talarów rzymskich (co wynosi prawie pół miliona złp.).

(Różne wiadomości.) Według listów z Marsylii Ojciec św. powrócić ma do Rzymu w dniu 10. września. W dniu 25. odbyć się ma zwykły konsystorz; Papież będzie miał na nim alokucyę, w której zrobi zmiankę o byłych negocyacyach z Włochami. Książę Hohenlohe ma dostać kapelusz kardynalski. Nowy poseł hiszpański wkrótce jest oczekiwany; dawniejszy poseł tego mocarstwa p. Pacheco miał u Ojca św. audyencyę pożegnalną, i gotuje się do opuszczenia Rzymu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. września. *(Rozkaz do wojsk zebranych przy m. Warszawie z 2. września.)* Czytamy w *Dzien. Warsz.*: Jego Ces. Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, opuszczając dziś Warszawę, uszczęśliwił mnie następującym listem:

„Obejrzawszy wojska zebrane w m. Warszawie, uważam za „obowiązek wyrazić Jaśnie Wielmożnemu Panu moją serdeczną

„wdzięczność za zdrową i dzielną postawę niższych stopni i za ten „doskonały stan pod względem wykształcenia frontowego, w jakim „znalazłem wszystkie te wojska; w szczególności zaś dziękuję Ja-„śnie Wielmożnemu Panu za wojska gwardyi: piechotę, artyleryę i „kawaleryę, zostające pod waszem dowództwem.

„Przytem proszę was oznajmić Moją wdzięczność naczelnikom „dywizyi: 3ciej gwardyi piechoty, 2giej grenadyerów i dowódzcy „zbiorowej dywizyi piechoty, — Moje podziękowanie: dowódzcom „pułków, batervj i innych oddzielnych części wojsk, które znajdo-„wały się na ogólnym przeglądzie i na musztrach.

„Wszystkim pp. oficerom dziękuję, a niższym stopniom pro-„szę oznajmić moje Bóg zapłać. Dołączając do tego rozkaz wydany „przeze mnie do kawaleryi, pozostaję dla was szczerze życzliwym.“

Z rozkazu JW. głównodowodzącego pospieszam oznajmić wojskom pozostającym pod mojem dowództwem, drogocenne słowa Jego ces. Wysokości, a uważam za miły obowiązek szczerze podziękować pp. dowódzcom oddzielnych części, którym zawdzięczam łaskawą na mnie względność Wielkiego Księcia.

Rozkaz ten ma być odczytany w kompaniach, szwadronach, bateryach i innych częściach, przy zebraniu pp. sztabs i ober-oficerów. (podpisano) Dowodzący wojskami jenerał-adjutant br. *Korff.*

Rosya.

(Położenie w średniej Azyi.) (Dok.) Znając nasze zamiary co do zajętego miasta — zabezpieczenie jego spokojności i utrwalenie jego niepodległości, — emir nie mógł zgodzić się z myślą o samobytnem istnieniu Taszkentu. Postanowił dla tego, wbrew wszelkiemu prawu, oznajmić nań swe zawojowawcze rozszerzenia, i przytem w tak wyrazistych formach, któreby były zupełnie niezgodne z naszą godnością. Taki postępek emira względem Rosyi, starannie wstrzymującej się dotychczas od wszelkiego mięszania się do wewnętrznych spraw chaństw średnio-azyatyckich, i troszczącej się tylko o ustalenie pokoju i spokojności na swych granicach, a również ukazanie się wojsk emira w graniczących z nami twierdzach kokańskich, nie mogły być puszczonemi bezkarnie. Na nikogo formalna strona i zewnętrzna powierzchowność nie wywierają takiego wpływu, jak na mieszkańcach Azyi; nigdzie godność i znaczenie, tak niemierzą się zewnętrznością i formą jaka w Azyi. Europejska etykieta i wykwinty dyplomatyczne są niedostępne dla umysłu azyatyckiego, który w usposobieniu do ustępstw przyzwyczaił się upatrywać słabość i niemoc, a w posłuszeństwie samą tylko bojaźń. Dla tego odpowiadanie emirowi na jego wyraziste oświadczenie i posunięcie wojsk dyplomatycznemi notami i tracenie czasu na układy, znaczyłoby w jego oczach i oczach całej Azyi średniej, to samo co uznanie swej słabości i niemocy i okazanie obawy jego groźb. Takie postąpienie z naszej strony, mogłoby pociągnąć za sobą najopłakańsze dla nas rezultaty; jednem słowem, takby to podniosło średnio-azyatyckie chaństwa, a takby poniżyło nas w ich oczach, że potem potrzebaby było nadzwyczajnych wysileń i wielkich ofiar, żeby przywrócić nasz wpływ i zapewnić spokojność w naszych własnych granicach. Żeby uniknąć starcia z Bucharą, a jednocześnie pokazać emirowi bucharskiemu, że groźby jego są bezsilne, a Rosya stale zamierza obstawać za niezawisłością Taszkentu, przyjęto środek represyjny przeciwko bucharskim poddanym znajdującym się w Rosyi. Polecono w Orenburgskim kraju zatrzymać wszystkich bucharców z ich towarami. Taka odpowiedź ze strony rosyan na wyniosłe i wojownicze oświadczenie Buchary, znacznie podziałała na emira. Widząc stałość i stanowczość naszych działań, stał się daleko zgodniejszym, a w stosunkach swych z jenerałem Czerniajewem zaczął okazywać grzeczność i uprzejmość. Jednocześnie wojska jego wstrzymywały się nie doszedłszy do r. Czyrczyk. Tym sposobem emir bucharski, na pozór zrzekł się swych niewłaściwych roszczeń. Lecz bardzoby się mylił, ktoby chciał odrazu wierzyć oświadczeniom średnioazyatyckiego chana i polegać na jego szczerości. W stosunkach z azyatami potrzebna jest nadzwyczajna ostrożność. Może być bardzo łatwem, iż taka godność jest, wcale nie rezultatem pokojowego usposobienia i pragnienia zrzec się rzeczywiście pierwszych swych żądań i wojowniczych zamiarów, a owocem obmyślanego planu dla zyskania na czasie. Bardzo być może, iż emir chce oszukać czynność rosyan, a korzystając z naszej ufności, przygotować środki do pewniejszego wykonania zamyślonych przez niego planów. Dla tego powinniśmy być bardzo ostrożnemi, nie ufać w zupełności słowom emira i bacznie doglądać nasze interesa i wszystkie działania wojowniczego średnio-azyatyckiego chana. Nie ze słów emira, nie z jego listów powinniśmy sądzić o jego prawdziwych zamiarach, lecz tylko z jego działań; nie słowa przekonywają nas o jego pragnieniu pokoju i spokojności, a czyny i fakta. Dla korzyści naszych interesów i rozwoju kraju, należy pragnąć, żeby postępowanie emira zgodne było z jego słowami i żeby przyszłe jego działania, dały nam możność, utrwaliwszy niezawisłość Taszkentu, ustąpić z tego miasta, a pozostawszy w swych granicach, zachowywać z nim wzajemne stosunki handlowe, które bardziej wzmocnią nasz wpływ w Azyi środkowej, niż wszelkie zawojowania siłą oręża.

Ameryka.

(System prezydenta Johnsona) w rekonstytuowaniu unii, dotychczas niejasny i z wielu stron potępiany, został już wyjaśniony. Donoszą z Nowego Yorku, że jenerał Schenck miał mowę względem rekonstrukcyjnej polityki prezydenta Johnsona, w której powoływał się na ustne oświadczenia prezydenta. Dwie drogi prezydent widział przed sobą: albo stany zbuntowane trzymać w rygorze wojskowym, dopóki nie okażą się lojalnemi, lub też znieść władzę wojskową i stanom powierzyć wykonywanie funkcyj cywilnych. W skutek zarzutów przeciw obu tym drogom pojedynczo zastosowanym, prezydent uznał za potrzebne połączyć obie ze sobą. W tym celu zaprowadzone zostały władze cywilne obok wojskowych na pieczy mających, aby stany powtórnie się nie zbuntowały. Wybory w Richmondzie zostały unieważnione przez władzę wojskową, ponieważ padły na jawnych nieprzyjaciół rządu.

Słychać, że znany z Andersonville kapitan Wirtz, rodem Szwajcar, ofiarował się świadczyć przeciw byłym władzom Richmondzkim, prawdopodobnie będzie więc stawał przed sądem jako obwiniony.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym stoi: Oprócz spraw niezałatwionych z ostatniego posiedzenia: 1) Obiór dwu członków z grona rady do miejscowej komisyi sanitarnej. 2) Dekret c. k. Namiestnictwa w przedmiocie placy ks. katechetów tutejszych szkół zakonnych. Spr. radny ks. Formanios. 3) Odezwa c. k. władzy obwodowej w sprawie budowy szkoły u ś.v. Antoniego. Spr. radny ks. Formanios. 4) Wydzierżawienie gruntów w Pasiekach miejskich. Spr. radny p. Dr. Rodakowski.

(Pożary.) W Suchej Woli, w powiecie Brodzkim, spaliła się karczma dworska w nocy z 18. na 19. z. m. Ogień miał być podłożony.

W Bratkowcach, w powiecie Stryjskim, spalił się dnia 19go z. m. dom włościański z budynkami gospodarskiemi i częścią zbiorów tegorocznych. Ogień miał podłożyć chłopiec sześcioletni przez zemstę, że go samego pozostawiono w domu. Szkoda wynosi 549 złr. 50 c. w. a.

W Stechnikowcach, w powiecie Tarnopolskim, spaliły się dnia 23go z. m. dwie stodoły włościańskie z zapasami zboża. Szkoda wynosi około 465 złr. Ogień miał być podłożony.

W Nowym Milatynie, w powiecie Buskim, spaliły się dnia 25go z. m. trzy domy. Szkoda wynosi około 2260 złr. Ogień miał być podłożony.

(Otrucie grzybami.) W Markopolu, w obwodzie Złoczowskim, otruło się na dniu 31go z. m. siedmioro ludzi, mianowicie tamtejszy kowal Piotr Orzechowicz i 6 dzieci jego jadowitemi grzybami, i pomimo spiesznej pomocy lekarskiej umarło już dwie osób, a reszta zostaje w niebezpieczeństwie

(Bawełna.) Rząd austryacki zakupił za pół miliona fr. nasienia bawełnianego w Luizjanie i rozdał takowe bezpłatnie rolnikom w Wenecyi. Próby wypadły tak korzystnie, że już we wszystkich stronach kraju tego, a szczególniej w nizinach rzeki Po nad Adygą, i we Friulu uprawiają bawełnę na wielką skalę. Bawełna wenecka pod względem białości i cienkości nieustępuje w niczem amerykańskiej, a przewyższa ją ciągłością włókien, i dlatego ma pokup ogromny.

(Tegoroczny sprzęt jedwabiu) w Chinach i Japonii daje od 50.000 do 60.000 bali jedwabiu, dlatego w Szanghai i Jokuhama ceny spadły cokolwiek, ale ilość ta jest za mała na potrzeby targów europejskich, nie wywrze więc żadnego ciśnienia na tutejsze ceny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1865 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski	p. rat.	.		1	3	.	.	1	5	1	6¼	1	8¼
Józef Friedrich	p. rat.	1	1¼	1	¾	.	.	1	4¾	1	6½	1	8½
Jan Schulz	p. rat.	1	1	1	3	.	.	1	5	1	6½	1	8¼
Walenty Hillich	178 m.	1	1	1	2¾	1	5	1	5	1	6	1	8½
Józef Włoszyński	76 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	5	.	.	1	9
Dymitr Kowenecki	95 m.	1	1¼	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	88 m.	1	1	1	2½	.	.	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer	439¼	1	1	1	2¾	1	4	1	4	.	.	.	.
Jan Müller	175²/₄	1	1	1	2¾	.	.	1	4	.	.	.	.
Henryk Fridrich	15 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	4¼	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1¼	1	2¾	.	.	1	4	.	.	.	.
Karol Hanak	217²/₄	1	1½	1	2¾	1	4¼	1	4¾	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	213²/₄	1	1½	1	2¾	.	.	1	5	.	.	.	.
Robert Doms	175 m.	.	.	.	.			1	5¾	.	.	.	.
Wacław Merwart	719²/₄	1	1¼	1	2¾	.	.	1	4	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	347¼	1	1¼	1	2¾	.	.	1	4½	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	142²/₄	1	1	1	2¾	.	.	1	5¼	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	2¾	1	4	1	4½	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1½	1	3¼	.	.	1	6	.	.	.	.
E. Gottlieb	178 m.	1	1¼	1	3	.	.	1	4½	.	.	.	.
Hillich Jan	158 m.	1	1	1	2¾	.	.	1	4½	.	.	.	.
Weigel	50 m.	1	2	.	.	1	4	1	4½	.	.	.	.
Suma		20	24¾	20	56¼	8	33¼	22	104¼	4	25¼	5	43
przeciętnie w sierpniu 1865		1	1¼	1	2¾	1	4	1	4¾	1	6¼	1	8½
przeciętnie w lipcu 1865		1	1¼	1	3	1	4½	1	5	1	7	1	8½
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	¼	.	½	.	¼	.	¾	.	.

Lwów, 5. września. Ziemianie nasi powitali pewno z radością wiadomość o czynnościach komisyi zebranej do obrad nad zmianą sposobu poboru podatku od wódki, zaprzeczyć bowiem nie

można, iż dotychczasowy sposób poboru wielkie miał niedogodności i słuszne poniekąd wywoływał zażalenia. Myśl pobierania podatku nie już od zacieru lecz od istotnej produkcyi, w zasadzie zaiste była zdrowa, pozwalała bowiem wyrabiać na wódkę materyały surowe nawet nadpsute, ziemniaki zbolałe lub psujące się, które chociaż w jednej i tej samej ilości zacierane, mniej przecież alkoholu, niż materyały zdrowe wydawać mogły. Doświadczenie jednak pokazało, iż sposób poboru od czystej produkcyi w praktyce przeprowadzić się nie da, bez wielkiej uciążliwości dla producentów i bez szkody dla skarbu publicznego. Bo pomimo wszelkiej dokładności, z jaką aparaty miernicze wyrabiane były, zdarzały się jednak wypadki, iż się psuły, obchodzenie się bowiem z niemi wymagało takiej ostrożności, jakiej ze strony robotników przy gorzelniach pracujących, nie zawsze spodziewać się można. Każde zaś zepsucie aparatu mierniczego wystawiało właściciela gorzelni na znaczne straty, musiał bowiem przerwać popęd dopóty, dopóki aparat naprawiony nie został, lub też dopóki od właściwej władzy nie pozyskał pozwolenia, prowadzenia popędu gorzelni z tymczasową opłatą od zacieru. Druga zaś równie wielka niedogodność była w tem, iż pomimo wszelkiej baczności i pilności w konstrukcyi aparatów mierniczych, w praktyce jednak się pokazało, iż defraudacya przy oznaczeniu istotnej ilości produkcyi nie była niemożliwą. Między producentami znalazło się więc wielu takich, co przy popędzie gorzelni głównie na defraudacyę, na oszukanie praw skarbu spekulowali. Cierpiał zaś na tem nie tylko skarb państwa, ale cierpieli nadto uczciwi producenci, podatek sumiennie opłacający, bo konkurencyi w wyrobie z defraudantami żadną miarą wytrzymać nie mogli. Ztąd też pochodziło, iż pomimo wysokiego podatku ceny wódki były jednak stosunkowo nizkie, bo podatek w bardzo wielu razach w części tylko, nie w całości, do skarbu publicznego wpływał.

Taki stan rzeczy, zagrażający gorzelnictwu, najważniejszej tej gałęzi przemysłu rolniczego, zwrócił na siebie uwagę Jego Excel. nowego p. ministra skarbu, który sam światły ziemianin i wzorowy gospodarz wiejski, niedogodności poboru podatku od produkcyi z praktyki dobrze poznał i z naocznego przekonania nabyć mógł świadomości o fortelach, jakie dla oszukania praw skarbu przy aparatach mierniczych, używane bywają. Że zaś niedogodności te żadnym sposobem usunąć się nie dadzą, musiano przeto zaniechać myśl pobierania podatku od produkcyi, wracając raczej do pobierania podatku od ilości zacieru. Sposób ten ma wprawdzie tę niedogodność, iż zatrudnia użycie na wyrób wódki nadpsutego surowego materyału, tę jednak znow ma zaletę, iż nie naraża gorzelnie na straty z powodu zepsucia aparatu mierniczego, i nie otwiera pola do defraudacyi i nadużyć, jakim aparaty miernicze zapobiedz nie mogły. Kiedy więc pobór podatku od czystej produkcyi sprzyjać mógł jedynie nadzwyczajnym wypadkom, użycia na wyrób wódki nadpsutego materyału, pobór od zacieru stosuje się daleko racyonalniej do zwykłego trybu rzeczy, ziemianin bowiem w wypadkach tylko nadzwyczajnych nadpsutego materyału do wyrobu wódki używa. Zawsze więc niedogodności poboru podatku od zacieru mniejsze są niż niedogodności z poboru od produkcyi wypływające. Zgodziła się na to przeważna większość producentów w radzie państwa reprezentowanych, tak liczne bowiem słyszeć się dały głosy za zmianą sposobu poboru podatku, iż obie izby życzenia swe w tej mierze objawić uchwaliły.

Podatki niestałe, opłata od wyrobu wódki, piwa i cukru, stanowią jedno z głównych źródeł dochodów publicznych; wyrób zaś tych przedmiotów jest zarazem ważną nader gałęzią przemysłu krajowego, w którym wielkie kapitały właściwe umieszczenie, wiele zaś rodzin pracę i utrzymanie znaleść mogą. Obmyślenie więc najwłaściwszego sposobu pobierania podatku z największą ile być może dla skarbu publicznego korzyścią, obok najmniejszych dla producentów uciążliwości, zawsze będzie najważniejszem zadaniem administracyi finansów państwa. Jakoż jedną z najpierwszych czynności męża stanu, który tekę ministerstwa finansów objął po panu Plenerze, było zwołanie komisyi ludzi fachowych, z przedmiotem praktycznie obznajomionych, dla wysłuchania uwag ich nad reformami, które w sposobie poboru podatków niestałych zaprowadzić postanowił. Zebrana komisya po krótkich naradach, — długie bowiem rozprawy nie były potrzebne tam, gdzie przedmiot każdemu członkowi dokładnie był znany — zgodziła się na zaprowadzenie co do wódki opłaty od zacieru, przyjmując wydatek alkoholu z zacieru tak umiarkowany, ($6\frac{1}{2}$ gradusów od jednego wiadra zacieru) iż na przeciążenie pod tym względem żaden producent użalać się nie może. Spodziewać się więc można, że aparaty miernicze zniesione będą, że przy nowej kampanii gorzelnianej wkrótce się rozpoczynającej, pobór od zacieru w wykonanie sprowadzony już będzie. Gorzelnictwo przez długi czas cierpiące i w upadku będące, znow się podniesie z wielką dla rolnictwa całego korzyścią.

Lecz nie do samej zmiany w sposobie poboru podatku ograniczać się będą reformy, jakie pod tym względem zaprowadzone być mają. Chcąc, ażeby pobór podatku dla producentów ile możności najmniej był uciążliwy, administracya finansowa zawierać będzie ugody ryczałtowe z właścicielami gorzelń, na podstawie objętości kadź fermentacyjnych. Tym sposobem ustanie potrzeba drobiazgowego kontrolowania popędu, ograniczenia wyrobu do pewnej godziny, słowem ustanie wszelkie mięszanie się straży finansowej w wewnętrzny i techniczny popęd, bo cała kontrola ograniczy się do dokładnego wymiaru kadź fermentacyjnych i baczenia, ażeby cały przyrząd gorzelni w niczem zmieniony nie został. Skarb publiczny nie będzie zmuszony do utrzymywania całego zastępu służby kontrolującej, częsty więc wpływ z podatku od wódki będzie nierównie większy, bo koszta percepcyi znacznie zmniejszone zostaną. Tak więc w nowym porządku rzeczy skarb publiczny zapewniony będzie miał dochód należyty, producenci zaś mieć będą swobodny ruch w popędzie swego przemysłu, a defraudacya wszelka upadnie, bo przy ryczałtowych ugodach stanie się prawie niemożliwą, pomimo tego, iż kontrola nader uproszczona będzie.

Ostatnia poczta.

Monachium, 4. września. Baron Beust, który skrócił swoją kuracyę w Gastein, przybędzie tu dziś na nowe konferencye z p. v. d. Pfordten, dla których zjechał tu już także król. saski poseł przy związku.

Lipsk, 4. września. *Deutsche Allg. Ztg.* wylicza 19. uczestników wczorajszego posiedzenia wydziału trzydziestu sześciu, są oni: deputowani Unruh i Pauli z Prus, Barth, Brater, Christmann, Crekmer, Feustel, Kolb i Völk z Bawaryi; Amman i Riedel z Saxonii; Tafel i Fetzer z Wirtembergu; Benningsen z Hanoweru; Metz i Oether z Hessyi; Vieweg z Brunświku, Müller z Frankfurtu i Wiggers z Holsztynu.

Baden-Baden, 4. września. Król pruski odjedzie ztąd 6. b. m., w Darmsztadzie zjedzie się z Królową angielską, przenocuje zapewnie w Frankfurcie, a we czwartek wieczorem przybędzie do Berlina.

Florencya, 3. września. Minister stanu Natoli będzie zarządzać także dalej ministerstwem oświecenia.

Rzym, 3. września. Książę Józef Bonaparte umarł.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. września.

Hotel George: PP.: Bal Fran., z Tuligłów. — Neubauer Ant., c. k. nadporucznik, z Stryja.

Hotel Langa: Kelenkowski, ces. ros. pułkownik, z Warszawy.

Hotel angielski: Guźkowski Mar., z Zorycy. — Pieściorowski Ryszard, z Kuźmina. — Tyszkowski Ant, z Trójcy.

Hotel Kuhna: Nikorowicz Mik., z Olwówka.

Hotel pod białym koniem: Papara Jul, z Dolnicza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. września.

Hr. Starzeński Boj., do Derewni. — Zulauf Jul, c. k. przeł. powiatowy, do Szczerca. — Mniszek Zygm., do Przemyśla. — Katyński Stan., do Grodowic. — Androszowski Ign., do Porzecza. — Czajkowski Adolf, do Bóbrki. — Dzierzewski Grzymała Alf., do Bakończyc. — Gostyński Adam, do Podszumlaniec. — Kołowicz Waler., do Buczacza. — Müller Lud., do Poznanki. — Zawadzki Józef, do Potoka. — Zawadzki Michał, do Bełzca.— Miklaszewski Saul, ces. ros. radzca państwa, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. września 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	331.01	+ 6.8	81.6	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	330.37	+ 13.7	51 8	połud.-zach.	„	„
10.god.wiecz.	329.19	+ 9.7	70.0	południowy	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 5. września

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	w.d. austr.	5	$11\frac{1}{2}$	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	14	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	87	9	$00\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	44
Talar pruski	„ „	1	$60\frac{1}{2}$	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	28	68	89
„ „ „ m. k. za 100 zł.		71	70	72	29
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		71	13	71	75
5% Pożyczka narodowa		72	61	73	29
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		192	—	194	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	68	25
5% pożyczka narodowa	72	85
Losy z 1860 roku	87	95
Akcye banku wiedeńskiego	775	—
„ „ kredytowego	173	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	50
Srebro	107	50
Dukat pojedyńczy	5	$17\frac{1}{2}$

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.